

RYBARIUM

Dać sobie na drugie imię: Ryba

**** (Panna z rybą)

między zgięte nogi kamiennej kobiety na górze Ślęza opada wielkie
– jak fantazja wędkarza – podłużne cielsko ryby.

nad górę ściągają chmury – ryba lubi wodę.
prądy powietrza wstępują po masywnych zboczach.
śpiewają pioruny: o wilgotna, o słotna, o śliska!

kobieta w drewnianej klatce. ma uciętą głowę.
daszek – pewnie po to, by nie zmokły fałdy sukni.
na rybie paluch słońca. podpis – wam powierzamy,
abyście mogły ją pogryźć, bóstwa urodzaju.

X to również niewiadoma:

– rozwiązać ją mogą tylko łuzycanie –
skąd przyплыnęła, czemu jest tak wielka,
i czy aby na pewno jest sobą

**** (Karpie Koi)

jeżeli nie pies – to czemu nie karp?

wystarczy zagłębienie w ziemi, trochę wody i nieobecność kota.

że nie można niby pogłaskać? można.

że rybia pamięć zawodna?

rozpoznają

– ale właściwie co:

kształt rzucanego cienia, nerwowość ruchów?

jak rozwiązują ten metafizyczny problem – życia ponad wodą.

podpływają z białym podgardlem wystawionym nad

świat jedyny istniejący: oto mistyka

– przekroczenie niemożliwości i manna z nieba.

**** (Restauracja Rybka)

kawałek mięsa. produkt z metką:

North Fish Poland Sp. z o.o. klasa A.

mięso jędrne, skóra błyszcząca, łuski bez zmatowień, wypukła żrenica.

można powiedzieć: rodzaj orderu. pośmiertne uznanie.

tak więc i pogrzeb będzie wyjątkowy:

po grecku albo w koszulce, po myśliwsku lub z curry, z szafranem, w occie,

z rzodkwią pieczoną lub pod beszamelem.

****** (Gwiazdozbiór Ryb)**

nic wielkiego – dwie ryby, które się mijają.

z jednej strony: mięsiste wargi i sześć estetycznych wąsików, które wędrują,
otwierając wilgotne zakamarki dna.

z drugiej: klin, płaski łeb, ciało w żałobie, płetwy jak
przedłużenie wodorostów.

kiedyś – jednym słowem: ryba i gwiazda, dusza i ryba.

na północnym niebie szukano znaków od tych co minęli.

zostawili kości – w dolinie Indusu, za czasów Harappy.

do dziś nie wiadomo – ryby są od przodu czy też od ogona.

dawno zapomniano. podobnie jak o tym, że jedna

– cień drugiej

jak mówiła gnoza.

****** (Pęcherz pławny)**

muszka. opłata dla Charona, który zamiast w łodzi
siedzi w rybim gardle i zakotwicza śmierć.

byty przygodne, nieme,

czy to z waszych wnętrz wysnuto opowieść o duszy?

tymczasem, ten mały, biały pęcherzyk pełen powietrza
strzela pod stopą radośnie.

czy to możliwe, by to było tylko tyle – trzask i

lepka błona śmiertelności.